

## **Bóg ma moc zamienić zło w dobro!**

Tradycyjnie w polskich rodzinach przed świętami wszystkich opanowywała gorączka kupowania, przyrządzania posiłków, a w święta wręcz obrzerania się a po świętach często wyrzucania tego, co się nie przejadło.

Czy uwaga nas Polaków skoncentrowana jest bardziej na pytaniu: co mogę podarować narodzonemu Chrystusowi czy raczej, co możemy podarować sobie nawzajem?

To prawda, że postawa tzw.chrześcijan w te święta może być wręcz raniąca głęboko Chrystusa. Jednak pamiętajmy, że On ma moc obrócić zło w dobro!

W I Księga Mojżeszowa 50:20 czytamy:

*Wy wprowadzie knuliście zło przeciwko mnie, ale Bóg obrócił to w dobro, chcąc uczynić to, co się dziś dzieje: zachować przy życiu liczny lud.*

W naszej historii to bracia Józefa uknuli zło przeciwko niemu, sprzedając go jak niewolnika do Egiptu. Jednak teraz, kiedy w jego dawnej rodzinie jest głód, on będąc zarządcą w Egipcie wspomniałomyślnie pozwala im zamieszkać i korzystać z jedzenia.

Bóg ma moc w Twoim życiu, w otoczeniu tych świąt zło zamienić w dobro!

Czy pamiętamy jak Bóg podobnie czyni z symbolem węża?

Otóż wiemy, że w raju sam diabeł pod postacią węża kusi Ewę a poprzez jej czyn Adama do grzechu. W ks.Objawienia Jana diabeł nazywany jest wężem starodawnym (Ew.Jana 9:12)

W raju poprzez pokuszenie węża ludzie umarli duchowo i zaczęli umierać fizycznie.

Na pustyni w celu uczenia Izraelitów posłuszeństwa Bóg posłał jadowite węże, niosące ukąszonym śmierć.

Jednak Bóg ma moc zło zamienić w dobro! On nie przejmuje się, że np.wśród starożytnych Egipcjan czy Kreteńczyków panował kult węża.

Wręcz przeciwnie Bóg specjalnie użył symbolu węża, aby przynieść patrzącym na niego życie!

Czytamy w IV Mojżeszowej 21:

*8 I rzekł Pan do Mojżesza: Zrób sobie węża i osadź go na drzewcu. I stanie się, że każdy ukąszony, który spojrzy na niego, będzie żył.*

*9 I zrobił Mojżesz miedzianego węża, i osadził go na drzewcu. A jeśli wąż ukąsił człowieka, a ten spojrzał na miedzianego węża, pozostawał przy życiu.*

Czy pamiętamy, że wywyższenie miedzianego węża na pustyni było symbolem wywyższenia Zbawiciela?

Czytamy w Ew.Jana 3:

14 I jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak musi być wywyższony Syn Człowieczy,  
15 Aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.

Przyjdzie czas, kiedy w Tysiącletnim Królestwie wąż będzie się żywił prochem i nikogo nie będzie kąsał!

Bóg ma moc zamienić zło w dobro!

Za nami stoi krzyż - który jest przedmiotem adoracji w naszym kraju. Czy wobec tego powinien stać tutaj krzyż, który stał się przedmiotem kultu?

Twój i mój stosunek do wszystkiego powinien być oparty na Piśmie Świętym.

Zacznijmy od krzyża za nami. Czy mamy go zdjąć, dlatego, że w pogaństwie krzyż mógł być symbolem fallusa - czyli męskiego członka?

W starożytnym Egipcie krzyż był symbolem zjednania się z bogami w zaświatach. Był symbolem greckiego Boga Dionizosa, babilońskiego Bela, tyryjskiego boga Dumuzi albo nordyckiego Odyna.

A jak to było wśród nas Słowian?

W plemionach słowiańskich krzyż był związany z kultem dla boga ognia i nieba.

Często krzyż w starożytności był uważany za talizman, chroniący przed złymi siłami.

A w Polsce współczesnej? W Wielki Piątek odbywa się w kościołach adoracja krzyża, a w katedrze na Wawelu ma miejsce nawet adoracja gwoźdźcia z rzekomo Chrystusowego krzyża poprzez uklęknięcie, całowanie tegoż gwoźdźcia.

Czy w związku z tym, czym był krzyż w pogaństwie, w historii i czym jest dla wielu ludzi współcześnie nie powinniśmy zdjąć krzyża, który jest za nami?

Zanim bylibyśmy skłonni to uczynić, to zadajmy sobie kilka pytań:

- czy Biblia uczy o krzyżu?
- czy jeśli krzyż był narzędziem zbrodni to możemy go wieszać w kaplicy?
- czy krzyż jest dla prawdziwych chrześcijan przedmiotem adoracji?
- czy krzyż może być dla prawdziwych chrześcijan symbolem upamiętniającym?

1. Biblia uczy o krzyżu jako przedmiocie, na którym dokonano się pojednanie:

Czytamy w liście do Efezjan 2:16:

*"I pojednać obydwóch z Bogiem w jednym ciele przez krzyż..."*

W liście do Kolosan 1:20 czytamy:

*"I żeby przez niego wszystko, co jest na ziemi i na niebie, pojednało się z nim dzięki przywróceniu pokoju przez krew krzyża jego."*

Bóg pojednał ze sobą obydwóch czyli Żydów i pogan - przez co? Przez krzyż, który stał się symbolem tegoż pojednania.

Przez przelaną na krzyżu krew przywrócony został pokój z Bogiem.

Bóg z pogańskiego symbolu bożków, z obrzydliwej dla Boga adoracji przedmiotu uczynił symbol pojednania z Nim!

Jakie znaczenie ma dla Ciebie dziś symbol krzyża?

Czy pusty krzyż jest dla Ciebie symbolem chluby ze zwycięstwa Chrystusa nad szatanem?  
Czy dążysz do tego, aby był on symbolem uśmiercenia Twojego życia dla grzechów tego świata?

Do tego nawiązuje ap. Paweł pisząc: *"Co, do mnie, nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata."* (Ga 6:14)

Kiedy Bóg ma zamiar użyć jakiś przedmiot czy wydarzenie ku swojej chwale, to choćmy w przeszłości Egipcjanie, Celtowie, Grecy a dziś Polacy używali tego przedmiotu czy wydarzenia niewłaściwie, to On i tak użyje tego ku swojej chwale.

Choć jesteśmy świadomi niebiblijnego podejścia do wielu kwestii Organizacji Świadców Jehowy to jednak warto zastanowić się nad prawdziwością pewnego cytatu z ich czasopisma *Przebudźcie się* (22.09.2003):

*„Istotą sprawy nie jest to, co ten zwyczaj oznaczał setki lat temu, ale jak jest postrzegany w danej okolicy obecnie...”*

Ile osób z nas ma dzisiaj obrączkę na rękach? Ja nawet mam dzisiaj krawat. Ale czy wiemy, że zarówno obrączka jak i krawat ma korzenie pogańskie?

Krawat podobno nosili jako pierwsi chińscy kapłani boga Chi You, potem ich wojsko, aby ten bóg im błogosławił. Potem zaczęli nosić go chińscy przedstawiciele władzy i biznesu i tak rozpowszechnił się do dzisiaj.

Czy jednak zakładając dziś krawat ktokolwiek z nas myśli o błogosławieństwie boga Chi You?

Dziś naturalnym jest noszenie przez małżonków obrączki. To piękny symbol miłości, wierności i przynależności do siebie.

Jednak podobno obrączka wywodzi się z wierzeń starożytnego Egiptu, że dopóki istnieje krąg pierścienia to istnieje nieprzerwana miłość, ale gdyby przerwało się ten okrągły kształt pierścienia to oznaczałoby to zakończenie miłości.

Choć ten symbol pierścienia wykorzystywali w swoich wierzeniach poganie to jednak Bóg nie patrzy na ich praktyki, ale obraca ten symbol obrączki ku dobremu!

W jaki sposób?

Czytamy w księdze Pieśni nad Pieśniami 8:6 tak:

*„Połóż mnie jak pieczęć na swoim sercu, jak obrączkę na swoim ramieniu. Albowiem miłość jest mocna jak śmierć, namiętność twarda jak Szeol. Jej żar to żar ognia, to płomień Pana.*

Obrączka zaistniała w wierzeniach pogańskich. Jednak Bóg ma moc zamienić zło w dobro!

Czy jesteś Jego obrączką, złączoną wieczną miłością?

Czy pamiętamy, że Pieśń nad Pieśniami uważana jest za księgę wyrażającą miłość Boga do swojej Oblubienicy, którą w Starym Przymierzu był tylko Izrael, a w Nowym Przymierzu również Kościół.

Bóg chce, abyś był Jego obrączką na ramieniu.

Czy Ty również modlisz się i pragniesz być obrączką na Bożym ramieniu czyli kochać Boga odwieczną miłością i okazywać Mu wierność jako swojemu Oblubieńcowi?

W te dni świąteczne Polacy oddają się bałwochwalstwu "*spożywając Boga-opłatek*" i obżarstwu czyniąc własny brzuch również bogiem. Z takim obchodzeniem świąt nie chcemy mieć nic wspólnego.

Czy wierz jednak, że Bożym pragnieniem jest, abyś w każdy dzień, a więc również 25 grudnia rozkoszował się Twoim Panem?

My nie mamy czcić jakiegoś dnia np. 25 grudnia, ale mamy czcić i wspominać narodzonego i ukrzyżowanego Chrystusa również 25 grudnia!

Czasami możemy mieć zastanawiać się - jak wspominać narodzenie Chrystusa skoro nie wiemy, kiedy się urodził i skoro Biblia nie mówi o obchodzeniu tego święta?

Kilka rzeczy musimy sobie uświadomić:

Czy pamiętamy, że Narodzenie Chrystusa nazywane jest w Biblii - wielką radością?

*Łukasza 2:10 I rzekł do nich anioł: Nie bójcie się, bo oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem wszystkiego ludu,*

*11 Gdyż dziś narodził się wam Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym.*

Czy wspominasz to narodzenie - aby ta wielka radość była udziałem wszystkiego ludu?

1. Narodzenie Chrystusa ma być zgodnie z wolą Boga wielką radością dla Jego ludu!

Ale czy mamy z tego się radować 25 grudnia?

Boże Słowo mówi: *I List do Tesaloniczan 5:16 Zawsze się radujcie.*

Z czego: z biblijnie rzecz nazywając zawsze mamy radować się z kilku rzeczy:

- z Narodzenia Chrystusa, z faktu, że imiona nasze są zapisane w niebie, że Chrystus przyjdzie znów po raz drugi!

2. Radość z narodzenia Chrystusa ma być zawsze.

Ale czy Chrystus ustanowił takie święto radości ze swojego Narodzenia?

Nie nazwał tego świętem, ale zapisał to w Ewangelii! Czy nazwał to czasem o którym mamy wciąż pamiętać?

Dziś mogę śmiało głosić o przyjściu na świat Zbawiciela, ponieważ Bóg powiedział:  
II Tym.1:8 Nie wstydz się więc świadectwa o Panu naszym,  
Dalej czytamy o łasce, która wg wersetu 10 została objawiona przez co? Przez przyjście  
Zbawiciela!

Radość wielka z powodu Przyjścia na świat Zbawiciela jest częścią świadectwa o naszym  
Panu!

Czy jesteśmy świadomi, że Biblia ani nie nakazuje, ani nie zakazuje takiego czy innego  
obchodzenia takich czy innych świąt? Biblia jedynie mówi np. o Wieczery Pańskiej, że  
mamy ją sprawować aż Jezus przyjdzie znów!

W jaki więc sposób podchodzić do istniejących Świąt w otaczającym nas środowisku?

Znów trzeba spojrzeć do Słowa Bożego - na Jezusa, jak czytamy:

*List do Hebrajczyków 12:2 Patrząc na Jezusa, sprawcę i dokończyciela wiary,*

*I List św. Jana 2:6 Kto mówi, że w nim mieszka, powinien sam tak postępować, jak On  
postępował.*

A jak postępował w takich sytuacjach Chrystus?

Otóż nie Bóg, ale ludzie - Żydzi ustanowili pewne święto znane jako Chanuka, święto  
świąteł, albo inaczej święto oczyszczenia świątyni w czasach Macnabeuszy. Jak Jezus  
ustosunkował się do tego święta, jeśli nie było ono nakazane ani zakazane w Prawie  
Mojżeszowym?

Otóż postąpił w myśl zasady z I listu do Koryn.10:31, aby *wszystko co czynimy, czynić na  
chwałę Bożą* i poszedł na to święto. W Ewangelii Jana 10:22-23 czytamy:

*22 Obchodzono wtedy w Jerozolimie uroczystość poświęcenia świątyni. Była zima.*

*23 I przechadzał się Jezus w świątyni, w przysionku Salomona.*

Branie udziału w tej uroczystości żydowskiej dało Jezusowi możliwość głoszenia Ewangelii,  
a przez to oddania Bogu chwały.

Czy Twój udział w tzw. kolacji wigilijnej, obiedzie świątecznym daje Ci możliwość  
głoszenia jeśli nie Słowem to przynajmniej swoją postawą - Ewangelii?

3. Możemy na wzór Jezusa brać udział w świątach, uroczystościach nawet tych  
ustanowionych przez człowieka na tyle i w taki sposób, aby Chrystus był przeze mnie  
uwielbiony.

Niektórzy z nas wiedzą z jakim wydarzeniem związane było święto Chanuka. Otóż kiedy  
Żydzi przy powstaniu Machabeuszy odzyskali świątynię (bodajże w roku 168 p.n.e) to użyli  
do zapalenia światła niewielkiej ilości oliwy, która wystarczyła aż na 8 dni.

Dlatego to święto jest nazywane też świętem świateł i uroczystością poświęcenia świątyni!  
Bóg ma moc wykorzystać nawet święto ustanowione przez człowieka, aby zwrócić uwagę na przesłanie duchowe!

Jeżeli przed lub w czasie okresu Narodzenia Chrystusa wśród Żydów obchodzone jest święto świateł to jakie dla nas może mieć to znaczenie?

Chanuka - święto świateł w aspekcie duchowym to święto każdego chrześcijanina - dlaczego?

Bo któż w miejsce Chrystusa ma dzisiaj świecić przed ludźmi?

*Ewangelia św. Mateusza 5:16 Tak niechaj świeci wasza światłość przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie.*

Czy mogę powiedzieć - że swoim zachowaniem w domu, w Zborze, w moim środowisku ludzie widzą moje dobre uczynki w stosunku do innych?

Ja wiem, że przez uczynki nie jesteśmy zbawieni, ale jeśli nie ma uczynków to Twoja i moja wiara jest martwa!

Czyż ta uroczystość poświęcenia świątyni nie powinna być dla nas przykładem poświęcenia siebie Bogu, jako Jego świątyni?

*II Koryn.6:16*

*Jakiż układ między świątynią Bożą a bałwanami? Myśmy bowiem świątynią Boga żywego, jak powiedział Bóg: Zamieszkać w nich i będę się przechadzał pośród nich, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim.*

Święto Chanuka, które w 2016 roku będzie również przypadać na święta Bożego Narodzenia jest świętem oczyszczenia, poświęcenia świątyni Jerozolimskiej po jej wyzwoleniu.

Czy dbasz o oczyszczanie swojej świątyni po jej wyzwoleniu do grzechu i diabła?

Jakiż układ między świątynią a bałwanami?

Czy dziś nie uczestniczę w kulcie np. ku czci człowieka i mówię, że ten układ nic nie szkodzi?

Jeśli priorytetem moich zachowań jest zachowanie własnej dumy, racji, zdania na wierzchu to moje "ja" jest dla mnie bożkiem!

Możesz robić z pozoru coś pięknego, np. codziennie zbierać się na spotkanie uwielbieniowe a nie interesować się starszymi, chorującymi, młodymi w wierze i ten śpiew będzie Twoim bożkiem!

Chrystus ma moc wziąć święto świateł - Chanukę i wykorzystać ku przemianie Twojego życia!

4. Możesz dziś wspominać Chanukę jeśli wykorzystasz to ku oczyszczeniu Ciebie jako świątyni dla Boga i świeceniu dobrymi uczynkami przed ludźmi.

Dlaczego obchodzi się święto Narodzin Chrystusa 25 grudnia?

Może dlatego, że pierwsi żydowscy wierzący w Pana Jezusa powiązali Święto Chanuka z Narodzeniem Mesjasza i w wyniku tego dzień 25 grudnia został także przez wierzących Żydów uznany jako dzień Narodzin Pana Jezusa?

Teolog chrześcijański Hipolit podobno pisał już w drugim wieku:

*„Pierwsze przyjście naszego Pana w ciele, kiedy narodził się w Betlejem, miało miejsce w ósmym dniu przed kalendami stycznia [25 XII]”* – In Danielem 4,23,3; „Dzień Święty” H. Pietras SJ, Kraków 1992, s. 30

*“Chrystus urodził się w środę 25 grudnia 42 roku panowania Augusta”*

Czy właśnie dlatego dziś obchodzi się Narodzenie Chrystusa?

A może dlatego, że kiedyś w poganie czcili w tym dniu bożka Mitrę zwanego Słońcem?

Jeżeli nawet Chrystus nie urodził się 25 grudnia, a rzeczywiście wprowadzono tę datę, bo już było święto ku czci fałszywego boga to czyż nie dobrze, że pogańskie święto zostało zastąpione jednemu Słońcu, jedynej światłości, która przyszła na świat?

*Ewangelia św. Jana 1:9 Prawdziwa światłość, która oświeca każdego człowieka, przyszła na świat.*

*Ewangelia św. Jana 3:19 A na tym polega sąd, że światłość przyszła na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność, bo ich uczynki były złe.*

*Ewangelia św. Jana 8:12 A Jezus znowu przemówił do nich tymi słowami: Ja jestem światłością świata; kto idzie za mną, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość żywota.*

*Księga Malachisza 3:20 Ale dla was, którzy boicie się mojego imienia, wszędzie słońce sprawiedliwości z uzdrowieniem na swoich skrzydłach.*

Jezus jest światłością, On jest słońcem sprawiedliwości, który przyniesie nam w wieczności uzdrowienie!

Kiedy patrzymy na to w jaki sposób w naszej kulturze źle obchodzi się Narodzenie Chrystusa to najchętniej nie chcielibyśmy mieć z tym wspomnianiem nic wspólnego.

I oczywiście nie chcemy mieć nic wspólnego z obżarstwem, z opilstwem, ze złymi rozmowami, które psują dobre obyczaje, z bałwochwalstwem obecnym często przy dzieleniu się opłatkiem, z całą komercją - która przysłała tę Radość Wielką z Narodzenia!

Jednak warto pomyśleć - jak ap.Paweł szukał pomostów do głoszenia Ewangelii współczesnemu środowisku.

Kiedy miał iść głosić do Żydów z Tymoteuszem, to choć wiedział, że obrzezanie nie ma znaczenia w Nowym Przymierzu to jednak, aby obrzezani Żydzi chcieli ich słuchać - obrzezał Tymoteusza.

Kiedy stanął przez Ateńczykami, aby im głosić Ewangelię i zobaczył posąg nieznanego boga to nie powiedział do nich - wy bałwochwálcy!

Ale powiedział - widzę, że jesteście ludźmi pobożnymi, nawet zrobiliście posąg nieznanemu bogu, a ja Wam teraz chcę o nich zaświadczyć!

Bóg ma moc zamienić zło w dobro!

*22 Lecz świątyni w nim nie widziałem; albowiem Pan, Bóg, Wszechmogący jest jego świątynią, oraz Baranek.*

*23 A miasto nie potrzebuje ani słońca ani księżyca, aby mu świeciły; oświetla je bowiem chwała Boża, a lampą jego jest Baranek.*

*24 I chodzić będą narody w światłości jego, a królowie ziemi wnosić będą do niego chwałę swoją.*

*25 A bramy jego nie będą zamknięte w dzień, bo nocy tam nie będzie;*

*26 I wnoszą do niego sławę i dostojęstwo narodów.*

*27 I nie wejdzie do niego nic nieczystego ani nikt, kto czyni obrzydliwość i kłamie, tylko ci, którzy są zapisani w księdze żywota Baranka.*

Musimy postarać się, aby cokolwiek robimy lub od czegośkolwiek się powstrzymujemy w dniu 25 grudnia, abyśmy mieli jeden cel: wywyżżyć jedyne Zbawiciela, Pana Jezusa Chrystusa. On godzien jest wszelkiej miłości. On godzien jest, by o Nim mówić i o Nim śpiewać. Możemy mówić o Jego nieograniczonej miłości i bezgranicznej łasce. Nie tylko 25 grudnia, ale każdego dnia roku. Życzę błogosławieństwa Bożego w czasie Świąt Narodzenia Pańskiego!